

DR ANTONI ROSZKOWSKI
Docent Uniwersytetu Poznańskiego

FASZYZM A EKONOMIKA

I.

Całokształt stosunków społeczno-gospodarczych Italii został ujęty w syndykaty i konfederacje, korporacje wraz z Narodową Radą Korporacji przy współdziałaniu państwa.

Syndykat, będący dotychczas narzędziem walki, skierowanej nawet przeciwko państwu, jest uznany za podstawową komórkę organizacyjną życia społecznego, gospodarczego i politycznego.¹ Organizuje on obywateli na podstawie wspólności interesów klasowych i kategorii,² będących realnym faktem. Aczkolwiek teoretycznie istnieje swoboda tworzenia i wyboru syndykatu, to jednak w rzeczywistości syndykat faszystowski posiada monopol reprezentacji zorganizowanej klasy i kategorii. Zadaniem zaś jego jest nie tylko skupiać interesy pewnej liczby jednostek i zorganizować ich obronę, lecz „wytworzyć i utrwalić system, czy kompleks czynności gospodarczych, odpowiadających określonym kryterium”.³ Nie przekreślając tedy inicjatywy swych czynników składowych, zmierza jednocześnie do zabezpieczenia dobrobytu ogólnego. Federacje a ponad nimi konfederacje (9) są wyrazem takichże celów i podstaw organizacyjnych, ale o szerszym zakresie. Dopiero korporacja zespala w jedną całość poszczególne grupy zorganizowanych interesów, a czyni to ze względu na wymogi dobrobytu ogólnopństwowego i w imieniu państwa. Jest tedy według oficjalnej definicji „narzędziem, które pod egidą państwa kształtuje całkowicie, organicznie i zespalająco siły wytwórcze w celu zapewnienia rozwoju bogactwa, mocy politycznej i dobrobytu narodu włoskiego”.⁴ Korporacja jest więc, jak twierdzi G. Mazzoni,⁵ „organem państwa, które, łącząc przedstawicielstwa produkcji, kształtuje w imię inte-

¹ B. Mussolini: *La dottrina politica e sociale del Fascismo* — *Lo Stato*, 1932, nr. 666.

² C. E. Ferri: *Ordinamento corporativo dal punto di vista economico*. Padova 1933, str. 158.

³ C. E. Ferri: *L'Ordinamento* — str. 155.

⁴ A. Bertolino: *Postille corporativistiche* — w „*Studi senesi*”, 1934, fasc. 1—2, str. 211.

⁵ *La Corporazione*. Firenze 1934, str. 16.

resu gospodarstwa narodowego stosunki gospodarcze pomiędzy samymi producentami". Istotnym zaś zadaniem korporacji jest zorganizowanie produkcji. Realizuje się to w 22 korporacjach, w które zostały ujęte wszystkie siły produkcyjne Italii. „Przez korporacje państwo więc wkracza, pisze G. Mazzoni,⁶ zdecydowanie na niwę gospodarczą. Korporacja interesuje się procesem gospodarczym i technicznym produkcji i ona zmierza do uczynienia wytwórczości bardziej intensywną, więcej wydajną, bardziej zespoloną i więcej odpowiednią; słowem, do wyeliminowania niebezpieczeństw szkodliwej konkurencji, do uniknięcia nadprodukcji i dostosowania lepszego produkcji do konsumpcji, zgodnie z wymogami i zdolnościami tej ostatniej, do śledzenia baczego postępu technicznego przemysłu, pobudzając do podjęcia niezbędnych środków w celu obniżenia kosztów produkcji, warunku niezbędnego do tego, by nasz przemysł mógł konkurować z przemysłem zagranicznym nie tylko na rynku zagranicznym, lecz także i narodowym; a ta dobroczynna funkcja normatywna i prawna będzie wykonywana nie tylko w łonie poszczególnych korporacji, lecz również w stosunkach międzykorporacyjnych, co ma duże znaczenie, gdyż to sprawi, że gospodarstwo włoskie stanie się istotnie zespolonym i będzie unikało konfliktów, a nade wszystko walk antyeconomicznych pomiędzy różnymi branżami wytwórczości". Pomiędzy syndykatem a korporacją istnieje tak ścisła łączność organizacyjna, że, jak się wyraził Mussolini, „syndykat i korporacja są współzależnymi i wzajemnie się warunkują: bez syndykalizmu nie ma korporacji, a bez korporacji syndykalizm gubi się w detalach obcych dla procesu produkcyjnego”.⁷

Narodowa Rada Korporacji jest realizatorem, jak mówi G. Bassani,⁸ czynnika „rządu” na polu gospodarczym. Zakres jej działalności obejmuje całokształt stosunków społeczno-gospodarczych, a uwydatnia się w działalności normatywnej, kontrolującej oraz uzgadniającej akcję poszczególnych korporacji w imię interesu ogólnopañstwowego. Atoli ostateczny głos we wszystkich programowych poczynaniach gospodarczych wszystkich grup należy do szefa rządu,⁹ w myśl zasady prymatu polityki nad gospodarstwem.

Zakres interwencji państwa w stosunkach społeczno-gospodarczych został zasadniczo ustalony w Karcie Pracy w ten sposób,

⁶ G. Mazzoni: op. c. — str. 16.

⁷ G. Bottai: Il Consiglio Nazionale delle Corporazioni. Milano 1933, s. 224.

⁸ Il Consiglio Nazionale delle Corporazioni nell'economia corporativa — Giornale degli Economisti, 1934, str. 649.

⁹ G. Bassani: Le Attribuzioni del Consiglio Nazionale delle Corporazioni nel campo economico — Giornale d. Economisti, 1931, str. 213.

że „państwo wkracza w dziedzinę produkcji gospodarczej tylko wtedy, gdyby brakło inicjatywy prywatnej, gdyby była niedostateczną lub gdyby wchodziły w grę polityczne interesy państwa. Taka interwencja może przybrać formę kontroli, zachęty do bezpośredniego zarządu”.¹⁰ Tak zakreślona organizacja organizmu gospodarczego Italii stwarza zeń gospodarstwo teleologiczne, w którym zarówno produkcja, jak i rozdział dochodu społecznego odbywa się przy pomocy zorganizowanych grup i pod nadzorem państwa.

Ustrój społeczno-gospodarczy Italii jest jednością zupełną, a wyrazem tej jedności gospodarstwa narodowego jest zasada współpracy klas oraz wszystkich czynników życia gospodarczego.¹¹ Jest on następnie ustrojem opartym na zorganizowanych, ale otwartych i nie ekskluzywnych grupach¹² oraz posiada charakter produktywistyczny,¹³ zmierzając do osiągnięcia największej produktywności przez współpracę wszystkich czynników produkcji oraz przez harmonijną koordynację wszelkiej działalności narodowej.¹⁴

Powstanie nowych form organizacyjnych i nowych warunków kształtowania się życia społeczno-gospodarczego Italii oraz zmiany zaszele w funkcjonowaniu mechanizmu gospodarczego wywołały konieczność podjęcia badań przez teoretyków ekonomiki nad nowo-wytworzonymi zjawiskami.

W niniejszym artykule przedstawię sumarycznie przynajmniej zasadnicze kierunki poczynionych wysiłków naukowych, ograniczając się do zakresu metodologicznych zagadnień ekonomiki.

II.

Już w 1914 roku na kongresie narodowym dwaj nacjonałiści włoscy: A. Rocco i F. Carli mocno zaatakowali założenia ekonomiki, a G. Arias w 1915 r. przystępuje do jej krytyki od strony teorii handlu międzynarodowego.

¹⁰ Art. IX.

¹¹ C. E. Ferri: *II problema dell'unità economica dello Stato* — *Economia*, 1933, str. 21.

¹² C. Arena: *La dinamica del sistema corporativo* — *Archivio di Studi Corporativi*, vol. III, 1932.

¹³ C. E. Ferri: *L'Ordinamento* — str. 22; Jan Zdzitowiecki: *Faszyzm i wioski system podatkowy* — Poznań 1937, str. 37; Ettore Rosboch: *Economia fascista e produzione* — *Rivista Bancaria* 1929, str. 209.

¹⁴ Lello Galgani: *Leggi economiche, fascismo e corporativismo* — *Rivista Bancaria*, 1927, str. 847.

¹⁵ Ennio Ronchi: *Economia liberale, economia socialista, economia corporativa*. Roma—Milano, str. 119.

Atoli dopiero realizacja założeń Karty Pracy i wprowadzenie nowego ustroju gospodarczego dały okazję licznym ekonomistom, hołdującym założeniom faszyzmu, do podjęcia ataku ogólnego na założenia ekonomiki. Na czele ich stanęło dwóch ekonomistów: Arias Gino i Ugo Spirito. Pierwszy odłam atakuje ekonomikę ścisłą, zarzucając jej, iż wartość dóbr uzależnia od ofelimity, pojęcia subiektywnego, będącego wyrazem osobistych upodobań i namiętności, zmiennego i czysto indywidualistycznego, iż nie jest zdolna interpretować realnego życia ekonomicznego, bo cała jej struktura opiera się na fikcji „homo oeconomicus”, jest wyrazem filozofii materializmu, panującej w XVIII w. w Anglii i sama materialistyczny charakter posiada, uczy ludzi egoizmu i uświęca ten ostatni, a zapomina całkowicie o istnieniu sumienia społecznego. Nie uwzględnia też żadnych innych motywów działalności ludzkiej poza egoizmem, pomija świadomie cele polityczno-społeczne, a samo państwo uważa za niszczyciela życia gospodarczego, żąda zaś nieograniczonej niczym wolnej konkurencji. Stwarza fikcję autonomicznej równowagi ekonomicznej i statyki, czyniąc z nauki społecznej mechanikę, głosi przy tym prawa niezienne, wszędzie i zawsze obowiązujące. Tymczasem realny obraz życia gospodarczego, będący przedmiotem badań ekonomiki, jest dynamiką powstałą po wpływie rozlicznych motywów działania. Wszelkie tedy matematyczne formuły równowagi statystycznej, wypracowane przez ekonomistów, są absurdem. Tak samo absurdem jest podział ekonomiki na ścisłą i stosowaną, bo ekonomika jest nauką moralną i normatywną. Błędną też jest metoda ekonomiki, bo wyłącznie dedukcyjną, będąca raczej wyrazem nadużycia abstrakcji i wytworzenia wskutek tego fikcji, a nie realnego ujęcia stosunków gospodarczych społeczeństwa.

¹⁶ Fr. A. Gemelli: *Economia e filosofia* — *Rivista Internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliare*, 1933, str. 123. Lello Galgemi: *Interpretazione dell'azione economica corporativa* — *La Vita Italiana*, 1930, str. 629.

¹⁷ Arias G.: *Equilibrio meccanico ed equilibrio corporativo. La dinamica economica ipotetica e la dinamica economica corporativa* — *Archivio di Studi Corporativi*, 1930, I, str. 511; tenże: *Economia corporativa e pensiero* — *Economia*, 1932, str. 515; tenże: *L'Economia pura del corporativismo* — *Economia*, 1930, str. 604; tenże: *Economia pura* — *Politica Sociale*, 1930, str. 10; tenże: *Dinamica economica ed economia corporativa* — *Economia*, 1930, str. 140; Aldo Grechi: *Considerazioni critiche sulla nozione di economia corporativa* — *Il Diritto del Lavoro*, 1931, str. 691; A. Rocco: *Dall'economia liberale e socialista, all'economia fascista della Carta del Lavoro* — *Politica Sociale*, 1930, str. 360; Rosario Labadessa: *Sviluppi dell'ordinamento corporativo* — *Economia*, 1932, str. 252; Eugenio Cacace: *Contributo ad una teoria dell'economia pura del sistema corporativo* — *Rivista di Politica Economica*, 1933, str. 162; Amelia Dai-

Ekonomika, poczynając od Jevonsa aż do Walrasa, Böhm Bawerka i Pantaleonego wspiera się na psychologii indywidualistycznej, zbyt uproszczonej i niemożliwej do przyjęcia. Zeszła też z właściwej swej drogi, na jaką w początkach swych została wprowadzona. Pierwsi ekonomiści, fizjokraci, w badaniach ekonomicznych mają na celu dobro społeczne, podkreśla je też A. Smith, a dopiero w latach 60 ubiegłego stulecia znika pojęcie dobra narodu, a rozpowszechnia się utylitaryzm w ekonomice. Szkoła austriacka i lozańska oraz Pareto wyprowadzili już tylko konsekwencje całkowite z tego utylitaryzmu.¹⁹

Wprawdzie Arias,²⁰ a za nim inni często zaznaczają, że pomiędzy nimi a historykami i Listem nie ma związku, to jednak nie trzeba przeprowadzać specjalnych dowodzeń na to, że cały arsenał pocisków, skierowanych przeciwko ekonomice przez tę grupę, jest zgoła identyczny z zarzutami historyków i Lista, a źródłem dla obu są założenia filozofii arystotelesowsko-tomistycznej.²¹

Ugo Spirito natomiast przy krytyce ekonomiki wychodzi z założenia, że „historia nauki jest ściśle złączona z filozofią, a więc ulega zmianie w związku ze zmianami i rozwojem pojęć filozoficznych na świecie”.²² Ponieważ filozofia współczesna nie jest tym, czym była, a zwłaszcza uległ zmianie światopogląd na stosunek jednostki do państwa, przeto ekonomika musi ulec rewizji. Przede wszystkim nie jest uzasadniony podział ekonomiki na ścisłą i stosowaną, bo nauka, która „nie powstaje z życia i dla życia, która nie byłaby stosowaną, nie byłaby też żadną nauką”. Błędem zaś zasadniczym ekonomiki, który towarzyszył jej od narodzin aż dotychczas, jest pojmowanie jej jako kategorii filozoficznej, co znajduje

nelli: *Economia sociale corporativa* — *Econom.*, 1932, str. 271; F. Carli: *Il soggetto economico in una teoria pura del Corporativismo* — *Archivio di Studi Corporativi*, v. I, 1930; tenże: *Teoria generale della economia* — *Politica Nazionale*, Milano 1931, str. 5; C. E. Ferri: *Monismo e dualismo in economia*, 1932, str. 8; Ennio Ronchi: *Economisti fascisti* — *Rivista di Politica Economics*, 1929, str. 675s G. Majorana — *L'Economia e il Fascismo nelle sue riforme economiche* — Pavia, 1927; Mario Alberti: *L „homo oeconomicus” e l'esperienza fascista* — *Giornale degli Economisti e Rivista di Statistica*, Gen. 1929, str. 9.

¹⁸ Filippo Carli: *Teoria generale della Economia Politica Nazionale*. Milano 1934, str. 9.

¹⁹ C. E. Ferri: *La tradizione economica e il corporativismo* — *Economia*, 1930, str. 876.

²⁰ G. Arias: *L'Economia sociale corporativa nella storia del pensiero politico* — *Economia*, 1932, str. 512.

²¹ Ks. A. Roszkowski: *Korporacjonizm katolicki*. Poznań 1932, str. 55.

²² *La Critica della economia liberale*. Milano 1930, str. 9.

²³ *Op. c.* str. 15.

swó wyraz w fantastycznej figurze homo oeconomicus. Ponieważ ekonomia nie jest kategorią filozoficzną, a homo oeconomicus nie ma podstaw realnych, przeto opiera się ona na fikcji.²⁴ Ustalone zaś prawa ekonomiczne są wyrazem egoizmu, czystej abstrakcji i dedukcji, podczas gdy winny mieć za podstawę material historyczny. Założenia wolnej konkurencji i pojęcia mechanicznej równowagi, rozwinięte szczególnie przez Pareta, są także fikcją. „Pojęcie równowagi ogólnej, pisze Ugo Spirito, nie jest hipotezą naukową, lecz granicą nauki”.²⁵ W szczególności zaś „twierdzić, iż ekonomia matematyczna ma w istocie za cel dać jakieś pojęcie równowagi ekonomicznej, oznacza uznać istotną bezpłodność jej”²⁶. Cała ekonomika Pareta nie ma wartości naukowej,²⁷ a „znaczenie jego pracy polega na ustawicznym, desperackim usiłowaniu rozwiązania antynomii między nauką a życiem, pomiędzy konieczną abstrakcją praw ekonomicznych a konkretnym zbiorowiskiem zjawisk społecznych”. Ekonomika klasyczna pojmowała stosunek państwa do jednostki jako dwa odrębne byty, wrogie sobie terminy. Konsekwencją zaś tego było, że była ona nauką subiektywizmu i anarchizmu, a wszystkie pojęcia jej takż posiadają charakter. Homo oeconomicus jest też wyrazem demokratyzmu liberalnego, a samo założenie wolnej konkurencji powstało pod wpływem filozofii XVIII wieku.

Wszystkie pojęcia w ekonomice tak są skonstruowane, jak gdyby państwo nie interesowało się życiem gospodarczym. Stąd istnieje całkowity rozbrat pomiędzy teorią ekonomiki a życiem społeczno-gospodarczym, pomiędzy teorią a praktyką, a typowym przykładem tego jest Pareto, który całkowicie postponuje rolę państwa w życiu gospodarczym.

Ugo Spirito podstawę dla ataków na ekonomikę znajduje w filizofii Hegla i Gentile'go, atoli w treści niewiele różnią się jego zarzuty od zarzutów pierwszej grupy. Różnice dopiero większe zachodzą przy konstrukcji nowej nauki ekonomiki, którą oba odłamają podejmują.

²⁴ Op. c. str. 19.

²⁶ Op. c. str. 67.

²⁶ Op. c. str. 64.

²⁷ Op. c. str. 69.

²⁸ Op. c. str. 70.

²⁹ Op. c. str. 101.

³⁰ G. Brugnier: I fondamenti della economia corporativa — *Giornale degli Economisti*, 1932, str. 502.

³¹ A. Gemelli: op. c. str. 125.

III.

Pierwszy odłam jest w tej dziedzinie bardziej szczegółowy i systematyczny, podczas gdy drugi zadowala się raczej wskazaniem niektórych założeń. Obie grupy jednak nową naukę nazywają ekonomią korporatywną. Arias G.³² określa ją jako „systematykę nauki ekonomicznej, system w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ jest zbiorem zasad harmonijnych, sprawdzonych, zgodnych też z zasadami nauk pokrewnych, a nie wytworem mniej lub więcej błędnych założeń uprzednich lub pojęć konwencjonalnych, jak hedonizm”.

„Podstawą zaś zasadniczą ekonomii korporatywnej, głosi Arias G.,³³ są uniwersalistyczne pojęcia społeczeństwa, państwa, jednostki, dobra publicznego w stosunku do dobra prywatnego, funkcji społecznej i wartości dóbr, użyteczności podporządkowanej moralności i inne... Sprawiedliwość ekonomiczna, odrzucona jako mit przez kierunek ekonomiczny, zainaugurowany przez A. Smitha, powraca w ekonomii korporatywnej jako myśl i jako rzeczywistość”.

Nowa nauka posiada najbardziej dynamiczny charakter, gdyż „zmierza ze wszystkimi swymi „wyborami” i ze wszystkimi swymi instytucjami do realizacji najbardziej dokładnie jedności, niezależności i ekspansji gospodarczej narodu. Ruch w kierunku mety idealnej. Wszelka osiągnięta pozycja jest uważana za prowizoryczną, jako punkt przybycia, który winien być przewyżniony. Dynamizm ustawiczny jest tedy istotnym warunkiem dla egzystencji ekonomii korporatywnej”.³⁴ Odrzucając też pojęcie równowagi statycznej elementów gospodarczych, Arias³⁵ projektuje dla nowej nauki za podstawę pojęcie „równowagi, konkretnej i historycznej, gospodarczej, nie hedonistycznej, utylitarystycznej, indywidualistycznej, lecz społecznej i politycznej, tj. w rzeczywistym znaczeniu, a nie — pozornym i dowolnym”. Czynnikiem zaś doprowadzającym elementy gospodarcze do takiej równowagi będzie państwo. Podmiotem gospodarczym nie będzie jednak indywidualum „ze swoimi domnieranymi upodobaniami, ze swoimi „ruchami” mechanicznymi, lecz społeczeństwo w swej historycznej konkretności, czyli w swej historii, nie społeczeństwo niezróżniczkowane, nie istniejące, lecz

³² *Economia corporativa — Storicita e universalita — Politica Sociale*, 1931, str. 182.

³³ *L'Economia sociale corporativa nella storia del pensiero politico — Economia*, 1932.

³⁴ Arias G.: *Dinamica economica ed economia corporativa — Economia*, 1930, str. 142.

³⁵ *Economia corporativa — Storicita*, str. 184.

społeczeństwo żyjące — zorganizowane przez państwo, społeczeństwo narodowe"³⁶.

Cechą atoli specyficzną dla nowej ekonomiki będzie to, że akty wyboru gospodarczego będą dokonywane nie pod wpływem utilitaryzmu i interesu gospodarczego, lecz sumienia (coscienza) korporatywnego.³⁷ To sumienie korporatywne powstaje z chwilą wprowadzenia faszystowskiej struktury gospodarczej, a zwłaszcza korporacji i Narodowej Rady Korporacji, a więc „jest rzeczywistością, faktem a teoria winna ją przyjąć, lecz nie dlatego, że dedukuje ją z zasady wyimaginowanej lub przypuszczonej, ale dlatego, że może ją codziennie stwierdzić i śledzić w swych potwierdzeniach i zwycięstwach". Inaczej też zgoła będą wyglądać prawa naukowe ekonomii korporatywnej, bo „pojęcie samego prawa ekonomicznego ulega zmianie: nie jest to naturalizm, ani psychologizm, ani historyzm; ekonomia korporatywna odrzuca pomiędzy innymi błędami również historyzm tradycyjny, który w konkluzji zmienił tylko rozmiar i czas trwania więzienia, w jakim był trzymany człowiek skazany przez „naturę". Nie są to prawa naturalne, lecz historyczne i niezbędne w ujęciu okresu historycznego; nie są to prawa niezmiennne, lecz zmieniające się w czasie i przestrzeni, lecz zawsze określające reguły postępowania człowieka ... Ekonomia korporatywna przeciwstawia się prawom niezmiennym, odrzuca je i głosi moc twórczą woli idywiduum i zbiorowości, oświeconej przez rozum i doświadczenie. Samo pojęcie równowagi korporatywnej zawiera w sobie akt waloryzacji przez jednostki, grupy zorganizowane, państwo". W rzeczywistości jednak Arias nie określa bliżej natury praw naukowych ekonomii korporatywnej. Zwalcza on twór homo oeconomicus, a dla swej konstrukcji przyjmuje nową fikcję *consciencia corporativa*.

Inni autorzy, należący do tej grupy, także nie są bardziej systematyczni. F. Carli uważa, że źródło wszelkich błędów ekonomiki ścisłej ma swą przyczynę w tym, iż założenia jej nie są filozoficznie poprawne, a przeto zmierza on do „udoskonalenia myśli Marshalla i dania szerszej podstawy teoretycznej", ale w rzeczywistości jego „studium, jak nazywa ekonomikę korporatywną, warunków równowagi rynku narodowego, a dokładniej narodowego systemu stosun-

³⁶ Arias G.: *Economia corporativa* — *Storicita*, str. 183.

³⁷ Arias G.: *L'Economia nazionale coppedrativa*, str. 157.

³⁸ Arias G.: tamże, str. 24.

³⁹ Arias G.: *Il divenire dell'economia corporativa* — *Politica Sociale*, 1930.

⁴⁰ *Teoria generale della Economia Politica Nazionale*. Milano 1934.

⁴¹ Tamże — str. 5.

ków gospodarczych" jest mieszaniną pojęć filozoficzno-ekonomicznych. Podmiotem ekonomiki korporatywnej będzie, według niego, indywiduum, ale nie homo oeconomicus, lecz homo corporativus „pojęty nie jako doskonały egoista, lecz jako doskonały wymieniający, w którym egoizm i solidaryzm zlewają się, a który dlatego jest prawdziwym politykiem, a więc współistniejącym z innymi jednostkami, które tworzą państwo, i zdolnym do realizacji największej użyteczności indywidualno-państwowej”⁴². Podobnie i E. Cacace⁴³ określa podmiot ekonomiki korporatywnej. Taki twór — homo corporativus — w życiu gospodarczym będzie wykonywał tylko akty korporacyjnie czyste, tj. takie, które „będąc wymianą usług pomiędzy producentami realizującymi maximum użyteczności, są też w zgodzie z największą użytecznością państwa”. To zaś staje się osiągalne dzięki korporacji.⁴⁴

Dla E. C. Ferriego ekonomia korporatywna jest „nawiązaniem do starej tradycji ekonomii politycznej i ukazuje się jako młoda gałązka, zaszczipiona na wiekowym pniu nauki. A. Smitha”⁴⁵. Tą nicią łączącą jest historyzm, jakiemu ona hołduje, bo „nie tylko stwierdza identyczność istotną nauki ekonomicznej ze swą historią, lecz głosi również, że zjawisko badane przez ekonomikę jest faktem historycznym; a przez ten historyzm ona z drugiej strony stwierdza, że każda epoka i każda kultura uważa naukę nie za system sztywny i niezmienny, lecz jako rzecz stawającą się, a przez to zdolną do odtworzenia nowych ideałów i nowego rozwoju”.⁴⁶ „W nowej nauce nie ofelimity, lecz korporatywność (corporativita) ma decydować o wartości dobra. „Jak ofelimity, pisze C. E. Ferri,⁴⁷ jest odpowiednością rzeczy do zaspokojenia potrzeby i wyraża stosunek między zdobytem podmiotem a indywidualną wrażliwością, tak korporatywność jest podstawą rzeczy zdanej do zaspokojenia wymogu społeczeństwa narodowego reprezentowanego przez państwo”.

Według C. E. Ferriego mamy wtedy w ekonomice przeprowadzony punkt wyjścia i cel społeczny, boć naród jest celem, a jego potrzeby punktem wyjścia. Korporatywność jest faktem realnym i obiektywnym. Podmiotem gospodarczym nie będzie homo oeco-

⁴² F. Carli: Il soggetto economico in una teoria pura del Corporativismo — Archivio di Studi Corporativi, vol. I, 1930, Str. 99.

⁴³ Cwntributo ad una teoria dell'Economia Pura del sistema corporativo — Rivista di Politica Economica, 1933, str. 1162.

⁴⁴ Tamże: str. 102.

⁴⁵ C. E. Ferri: La tradizione economica e il corporativismo — Economia, 1930, str. 887.

⁴⁶ Tamże: str. 880.

⁴⁷ Ofelimità e corporativita — Economia, 1930, str. 366.

nomicus, ani też homo corporativus, ale człowiek obywatel, rozwijający działalność ekonomiczną w państwie, gdzie cele narodu mają obiektywną wartość. Istotną zaś cechą charakterystyczną dla ekonomiki korporatywnej jest sposób, w jaki podmiot dokonywa wyboru. Według Ferriego w ustroju korporatywnym „wybory są dokonywane albo przez podmioty o strukturze hedonistycznej społecznie wyższej, albo też są dokonywane przez instytucję reprezentacyjną o charakterze prawno-gospodarczym, która jest wyrazicielką dążeń całej kategorii”. Inni ekonomiści faszystowscy w swych dość licznych podręcznikach przeważnie podają cechy struktury gospodarczej Italii i interpretują Kartę Pracy, podkreślając różnice między ekonomiką korporatywną a indywidualistyczną, ale są to przeważnie różnice etycznego charakteru.

G. Napolitano twierdzi, że istnieją trzy zasadnicze systemy gospodarcze: liberalny, bolszewicki i korporatywny, wskutek czego też nie może być mowy o nauce ogólnej ekonomii. Należy raczej wydzielić system korporatywny i badać jego cechy.

Drugi odłam, reprezentowany przez Ugo Spirito, uważa jedyną ekonomikę korporatywną za wyraz prawdy naukowej i jedyną naukę.⁵¹ Zasadniczym podstawowym pojęciem dla ekonomiki tej jest nadanie charakteru państwowego wszystkiemu zjawiskom gospodarczym, gdyż ten odłam, a głównie Ugo Spirito, utożsamia jednostkę z państwem.⁵² Przeto, według niego, „gospodarstwo indywidualne i państwowe — to terminy absolutnie identyczne”.⁵³ Konsekwencją zaś tego są dalsze założenia, a mianowicie: podporządkowanie każdego zjawiska gospodarczego celom państwowym — czyli, że każde gospodarstwo jest zjawiskiem historycznym, współzależność zjawisk gospodarczych i celu państwowego, obiektywny charakter zjawisk gospodarczych, płynących z obiektywnego celu państwowego i obiektywny charakter ich poznania; krytyka pojęć i założeń ekonomiki ścisłej: wolnej konkurencji i monopolu.⁵⁴

⁴⁸ C. E. Ferri: *L'Ordinamento*, str. 142.

⁴⁹ Tamże: str. 131.

⁵⁰ G. Napolitano: *Principi economici vecchi e nuovi — Critica Fascists*, 1928, str. 165; Bruno Biagi: *Dall'automatismo economico al corporativismo — Giornale degli Economisti*, 1934, gennaio, str. 11; E. Rosbach: *La concezione etc*; G. Majorana: *L'Economia e il Fascismo*.

⁵¹ Ugo Spirito: *I fondamenti della economia corporativa*, 1932, str. 29.

⁵² Op. c. str. 32 i nast.

⁵³ Op. c. str. 19.

⁵⁴ Op. c. str. 28.

Atoli Ugo Spirito nie rozwija szczegółowo i systematycznie tych wszystkich założeń, a raczej stwierdza ogólnie, że „usunięcie homo oeconomicus jako podmiotu gospodarczego, czyli indywidualum partykularnego i zastąpienie przez indywidualum badane jako identyczne z państwem, oznacza zmianę całkowitą pojęć wartości, użyteczności, dobrobytu, dobra ekonomicznego, bogactwa, wolnej konkurencji, monopolu, interwencji państwa etc. wszystkich pojęć podstawowych ekonomii, jakie wypracowała w ciągu dwóch wieków”.⁵⁵

Reasumując to wszystko, cośmy tu przedstawili, widzimy, że wysiłki podjęte w celu stworzenia nowych założeń dla ekonomiki nie dorpowały do pozytywnych rezultatów. Najpierw sama krytyka założeń ekonomiki przez odłam Arias G. powtarza przeważnie argumenty szkoły historycznej, narodowej i etyków. Wszystkie te zarzuty metodologiczne zostały już dawno omówione i niejedno przy tym zostało wyjaśnione i skorygowane w metodologii ekonomiki. Powtarzanie zaś tych samych co do treści zarzutów świadczy raczej, iż reformatorzy ci nie znają rozwoju nauki ekonomiki w ciągu ostatnich lat 60. Zarzut zaś wiązania się ekonomiki ścisłej z jakimkolwiek systemem psychologicznym został też już dawno uznany za bezpodstawny.⁵⁶ Zarzuty zaś drugiego odłamu, czerpane z arsenału filozofii heglowskiej też są identyczne w treści. Nie mogę tutaj przeprowadzać krytyki strony konstruktywnej ekonomiki korporatywnej, ale raczej muszę ogólnie zaznaczyć, że całkowicie ona zawodzi, boć żaden z autorów nie przeprowadził określenia przedmiotu tej nauki, pozbywszy się metody izolacyjnej ekonomiki klasycznej i nie stworzywszy nowej, owszem, raczej wynika z ich wypowiedzi, że nowa nauka będzie mieszaniną ekonomii, etyki, socjologii i polityki.

Nie została też bliżej ustalona metoda jej badań, ani też charakter praw ekonomicznych, a na miejscu fikcji „homo oeconomicus” postawiono fikcję „homo corporativus” względnie wprowadzono mit sumienia korporatywnego lub korporatywności.

IV

Przeto zrozumiałym jest, że zwolennicy ekonomiki ścisłej podjęli obronę jej założeń. Atoli obrona ta dotyczy głównie homo oeconomicus jako metody izolacji zjawisk gospodarczych, niezbędności stosowania abstrakcji w ekonomice oraz założenia wolności

⁵⁵ Op. c. str. 56.

⁵⁶ Dr Oskar Morgenstern: Die drei Grundtypen der Theorie des subjektiven Wertes — w „Probleme der Wertlehre”, Leipzig 1931, Str. 32. H. Mayer: Eine neue Grundlegung der theoretischen Nationalökonomie — Zeitschrift für Volkswirtschaft, Sozialpolitik und Verwaltung, XX, 1911 — str. 183.

gospodarczej.⁵⁷ Obrona homo oeconomicus jest dość urozmaicona. Jedni upatrują, że motywy egoistycznego działania stworzonego typu odpowiadają rzeczywistości zachowania się przeciętnego człowieka w jego życiu codziennym, drudzy uważają, że tu zgoła nie chodzi o egoizm ani o materializm, lecz wyłącznie tylko o „indywiduum, które zawsze dąży w swych działaniach gospodarczych, do osiągnięcia maximum rezultatu przy pomocy najmniejszego środka, tj. do zastosowania zawsze zasady najmniejszego środka”. Inni znów zwracają uwagę na to, że „ekonomika nie jest bynajmniej nierozłącznie związana z hipotezą egoizmu podmiotu działającego”,⁵⁹ a nawet z żadną hipotezą, ale „gdy się chce zastąpić zasadę egoizmu — zasadą altruizmu gospodarczego, wtedy się znajdzie w absolutnej niemożliwości skonstruowania teorii jakiegokolwiek dotąd, dopóki nie zostaną ustalone granice altruizmu; zwykle zaś takiego określenia brak — a tym samym nie ma też teorii”.⁶⁰ Atoli już Gobbi podkreślał w swej pracy, że zasadniczym postulatem dla ekonomii jest to, iż „każdy pragnie być możliwie najlepiej zaopatrzonego w środki dla tego celu życia, jaki w danej chwili opanowuje jego istotę”.⁶² W konsekwencji takie ujęcie prowadzi, zdaniem A. Fassanego, do wyeliminowania całkowitego zagadnienia egoizmu z metodologii ekonomiki, co jednak nie da się, według niego, skutecznie, gdyż przy teorii cen nie można pominąć motywu, jakim się podmiot gospodarczy w działaniu kieruje.⁶³ Niektórzy autorzy podkreślają, że problemy motywów i celów działania są obojętne przy zagadnieniu izolacji zjawisk gospodarczych. Cała ta jednak dyskusja w rezultacie nie prowadzi do realnych korzyści w dziedzinie ustalenia wytycznych przy izolowaniu przedmiotu

⁵⁷ Lello Galgemi: *Leggi economiche, fascismo e corporativismo* — *Rivista Bancaria*, 1928; tenże: „Homo economicus” e Stato corporativo — *Giornale degli Economisti*, 1932, str. 26; Mauro Fasiani: *Contributo alla teoria dell' „homo corporativus”* — *Studi sassaresi*, 1932, v. X, fasc. IV, str. 317; Pasquale Jannacone: *La scienza economica e l'interesse nazionale* — *Archivio di Studi Corporativi*, v. III, str. 3; tenże: *Scienza critica e realtà economica* — *Riforma Sociale*, 1930, str. 531; Aldo Contento: *Diffesa dell' „homo economicus”*. *L'homo economicus nello Stato corporativo* — *Giornale degli Econ. e Rivista di Statistica*, 1931, str. 485; tenże — *Ancora sulla realtà dell' „homo economicus* — *Giornale*, 1932, str. 265; Antonio Fassati: *Promesse per lo studio di una economia e di una politica corporativa* — w „*Rivista di Politica Economica*”, 1933, str. 954.

⁵⁸ Aldo Contento: *Diffesa* — str. 582.

⁵⁹ Mauro Fasiani: *Contributo* — str. 325.

⁶⁰ Tenże — str. 326.

⁶¹ *Trattato di Economia* — Milano 1919.

⁶² Str. 2.

⁶³ *Op. c.* str. 322.

badan ekonomiki. Brak jej glębszego ujęcia i systematycznego przeprowadzenia. Obraca się bowiem około tego, że o naturze zjawiska gospodarczego i o odróżnieniu ekonomicznej strony rzeczywistości społecznej od jej innych stron decyduje formalna zasada gospodarczości, której treść w całej dyskusji nie jest dokładnie zanalizowana i ustalona. Sama zaś zasada gospodarczości wymaga także ustalenia naukowego, a, będąc atrybutem nie tylko gospodarczego, lecz wszelkiego działania ludzkiego, nie jest podstawą izolacji zjawisk gospodarczych od niegospodarczych, a stanowi, jak to gruntownie wykazał prof. E. Taylor,⁶⁴ „tylko podstawę istnienia prawidłowości w działaniu gospodarczym w odniesieniu do dysponowania środkami gospodarczymi dla osiągnięcia celów”, a „wydziela zaś zjawiska gospodarcze, a raczej „stronę” gospodarczą i pozwala ją myślowo wyodrębnić od „strony” niegospodarczej zjawisk społecznych, tylko fakt rozpatrywania ich przez ekonomikę z punktu widzenia dochodu społecznego”.

Rezultat dyskusji na temat ustosunkowania się ekonomiki ścisłej do badanej rzeczywistości Michele Constaza⁶⁶ ujmuje tymi słowami: „Nie należy błędnie przyjmować, że homo oeconomicus jest absolutnie nie wystarczający do tego, by można było skonstruować naukę ekonomiki, która bada zjawisko konkretne i ewentualnie przewiduje wynik, bo on jest cennym narzędziem dla badania i dla konstrukcji wyłącznie dogmatycznej nauki ekonomiki, która jednak musi być w tym uzupełniona i sprostowana, gdy chodzi o dojście do rzeczywistości”.

Wszyscy autorzy podkreślają potrzebę uzupełnienia wyników ekonomiki ścisłej przez wprowadzenie czynników pozagospodarczych. Nauka bada tylko to, co jest, a nie bada tego, co powinno być. Ekonomika jako nauka nie jest też ani liberalną, ani interwencjonistyczną.⁶⁷ Należy więc ściśle odróżniać zagadnienie wolności jako postulat polityki ekonomicznej od założenia wolności jako warunku teoretycznego badanego zjawiska gospodarczego, bo założenia wolnej konkurencji i monopolu, jak to podkreśla P. Janacone,⁶⁸ „są tylko dwiema formułami, niezbędnymi do syntetycznego zaznaczenia współistnienia pewnej ilości warunków, których obecność czyni rynek określonym, podczas gdy brak jednego tylko — nieokreślonym”. Nieokreślony zaś charakter rynku uniemożli-

⁶⁴ Wstęp do ekonomiki. Poznań 1936, str. 91.

⁶⁵ Op. e. sta. 93.

⁶⁶ Nascita e funzione dell'homo oeconomicus — Rivista Internazianale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliare, 1933, str. 613.

⁶⁷ Lello Galgani: Leggi etc, str. 365.

⁶⁸ Scienza etc, str. 524.

wia tworzenie teorii cen, centralnego problemu ekonomiki. Uznając zarzuty przeciwko ekonomice ścisłej za nie mające podstawy i stając w jej obronie, zwolennicy jej oświadczają zdecydowanie, iż nie ma potrzeby tworzenia nowej nauki ekonomiki korporatywnej. Nie wystarczy bowiem krytykować założenia ekonomiki, ale należy wypracować i uzasadnić racjonalnie nowy system nauki, czego jednak krytycy zadowolająco nie czynią. Proces krytyki i rozwoju w ekonomice, jak i w każdej nauce, dokonywa się ustawicznie, bo jak zaznacza P. Jannacone,⁶⁹ „każda nauka gromadzi się powoli w ciągu wieków, ale równocześnie przebudowuje sumę swych pojęć. W każdej nauce są teorie już przestarzałe, ponieważ zostały zastąpione przez bardziej ścisłe w ujęciu stosunków między zjawiskami, inne są trwałe, nie dlatego, że badają wszelką rzeczywistość, lecz dlatego, że każde inne możliwe badanie objęłoby mniejszą jej część; inne zaś są kruche, ponieważ sami badacze naukowi widzą w nich ubóstwo, lecz oczekują, że zwiększenie obserwacji i badań porównawczych da możliwość rozszerzenia hipotez i przebudowania ich. Ten jednak stały proces rewizjonistyczny i pracy wewnętrznej samej nauki i krytyki naukowej jest tą samą rzeczą”.

W interesie też nauki leży, by nowe zjawiska i fakty, wchodzące w zakres jej badań, zostały poznane i zaklasyfikowane. Atoli każda nauka czyni to za pomocą metod naukowych jej właściwych. Dopiero wtedy może dokonywać zmian w zakresie pojęć i metod naukowych, gdy one okażą się bezużyteczne wobec nowego materiału zaobserwowanego. Tymczasem zjawiska gospodarcze powstałe w związku z nową strukturą gospodarczą Italii mogą, zdaniem zwolenników ekonomiki ścisłej, być całkowicie zbadane aparatem naukowym tej nauki.

V.

Jedni z nich⁷⁰ tedy uważają, że całokształt tych stosunków należy uważać za materiał naukowy dla ekonomiki stosowanej, która bierze pod uwagę nie tylko stronę ekonomiczną zjawisk, ale i stronę polityczną, a nade wszystko moralną.

R. Benini stwierdza, że są trzy zasadnicze założenia ścisłej ekonomii: a) przyjemność z każdej zastosowanej dozy otrzymanego

⁶⁹ Tamże — sto. 523.

⁷⁰ A. Fossati: *Promesse etc.*; G. Masci: *Crisi economica ed Economia Corporativa* — *Rivista Internazionale di Scienze Sociali*, daggio 1934; J. Mazzei: *Principi etici ed economia* w „*Il XL Anniversario della Enciclica*” *Rerum Novarum*”, Milano 1931, str. 304 i nast.

⁷¹ *Coesione e solidarietà* — w „*Nuovi Studi di Diritto, Economia e Politica*”, t. III, 1930; *Legislazione sociale e regime corporativo nel quadro dell'economia scientifica* — *Archivio di Studi Corporativi*, t. I, 1930.

dobra zmniejsza się, b) trudność z każdą jednostką dobra wydane go wzrasta, c) człowiek szuka największej przyjemności, a najmniejszej ofiary. Z tego zaś wynika, że człowiek inteligentny i wolny nie pójdzie w działaniu gospodarczym poza punkt, w którym dalsza jednostka dobra nie dostarczy mu większej korzyści, niż przykrość złączona z jej uzyskaniem, czyli poza punkt równowagi. Nie zawsze do tego punktu dochodzi, a to wskutek błędu lub nieświadomości. Każdy obywatel jest homo oeconomicus. Ekonomia ścisła bierze go za podstawę dla swych teoretycznych wywodów. Obywateli tych są jednak dwie grupy: uprzywilejowani, czyli ubrani i nadzy. Pierwsi łatwiej osiągają punkt równowagi, ale drudzy wskutek słabości swej pozycji ekonomicznej pozostają poniżej jego. Homo oeconomicus jest obojętny na ból i na nierówność pozycji ludzkiej, a krzywa użyteczności nie zna odchyłeń. Ekonomia ścisła wskutek tego jest połowiczną nauką (meta scienza). Dopiero dzięki działalności organizacji zawodowej i prawodawczej państwa w korporacjonizmie następuje wyrównanie pozycji, a ekonomia jest nie tylko nauką dla pierwszych, ale i dla drugich, bo i oni mają możliwość dojścia w granicach ekonomicznych do punktu równowagi. „Mówić zaś o tych wędzidłach i granicach działalności „homo oeconomicus” nie znaczy bynajmniej, mówi R. Benini, wychodzić poza szranki nauki ekonomiki, ponieważ każda nauka traktuje, o ile w działaniu uważa się za kompetentną do traktowania, także o granicach jej zastosowania”. W korporacjonizmie ekonomika przestaje tedy być nauką obojętną na ból, nauką uprzywilejowanych „hominis oeconomici”, nauką połowiczną, a staje się nauką całkowitą i dla wszystkich obywateli. Uwzględnia nie tylko stronę ściśle gospodarczą, ale także i stronę etyczną.

Innego rodzaju koncepcję rozwiązania problemu stosunku ekonomiki ścisłej do korporacjonizmu wysuwają dwaj wybitni uczeni włoscy: L. Amoroso i A. De Stefani.

Sam L. Amoroso utrzymuje, że nauka składa się z 2 części: ściśle naukowej i części, przewyższającej naukę, a będącej raczej artykułem wiary. Prawdy ekonomiczne należy, według niego, różnicować według ich treści oraz według ich podstaw. Biorąc treść pod uwagę, mamy: teorię i praktykę, czyli ekonomię ścisłą i stosowaną. Biorąc zaś podstawy zdobywanych prawd, mamy: nauki empi-

⁷² Cio che e scienza e cio che e fede nel campo delia dottrina economica — *Giornale degli Economisti e Rivista di Statistica*. 1926, str. 365.

⁷³ L. Amoroso: *L'Economia pura* — *Giornale d. Economisti e R. d. St.*, 1925, str. 146 i nast.; tenże: *La Visione economica del fascismo* — w „*Studi nelle scienze giuridiche e sociali*” publicati dall' Istituto di esercitazioni presso la facoltà di giurisprudenza. R. Università di Pavia, 1930.

ryczne, które polegają jedynie na nauce (logice lub eksperymencie) i metafizykę, która ma swe źródło nie w nauce, lecz w sumieniu. Kombinując zaś oba kryteria L. Amoroso dzieli nauki empiryczne na: teoretyczne i praktyczne oraz metafizykę ekonomiczną. Pierwsza, to — fizyka ekonomii, czyli ekonomia ścisła, polegająca „na badaniu praw (prawidłowości), które rządzą produkcją i użytkowaniem bogactwa a są zaobserwowane w życiu, doświadczenie zaś stwierdza, że przynajmniej w przybliżeniu mogą być dedukowane z zasady hedonistycznej, biorąc pod uwagę ograniczenia nakładane z jednej strony przez siły natury (węzły fizyczne), a z drugiej przez warunki ustroju społecznego (węzły prawne); jedno i drugie przynajmniej częściowo są kategoriami historycznymi”.⁷⁴ Ograniczenia natury odpowiadają prawom technicznym, a technika ulega zmianom w czasie. Ustrój zaś społeczny jest wyrazem węzłów, łączących ludzi z powodu współżycia i „przedstawia kategorię historyczną rozmaitej oceny interesu zbiorowego, dającego podstawę egzystencji dla rozmaitych typów organizacji gospodarczej; te typy empiryczne mogą być ugrupowane jako: a) typ kapitalistyczny, b) protekcyjnistyczny, c) typ socjalistyczny”. Sąd o wartości tych typów nie należy do ekonomii ścisłej. A do jakiej nauki?

L. Amoroso uważa politykę ekonomiczną za „technikę, która poucza, jak należy koordynować środki do celu, skoro ten cel jest ustalony”.⁷⁶ Nie może tedy ona wydawać sądów wartościujących. L. Amoroso jednak sądzi, że ekonomia ścisła nie wystarcza do interpretacji życia realnego ze względu na swój charakter. Eliminuje ona pierwiastek moralny, lecz taka „eliminacja jest możliwa tylko w zagadnieniach ekonomiki indywidualnej. To zaś ma miejsce dlatego, że natura ludzka jest tak stworzona, iż zasada hedonizmu w zagadnieniach, dotyczących produkcji i konsumpcji bogactwa, odpowiada w znacznym przybliżeniu rzeczywistości; natomiast w problemach ekonomii społecznej albo zbiorowej, kiedy istnieje sprzeczność pomiędzy dwoma lub więcej indywidualami, nie jest możliwym ustalenie zasady, która by miała takie samo zadanie, jakie ma zasada hedonizmu w zagadnieniach ekonomii indywidualnej. Ta zasada jest postulatem syntetycznie ujmującym cel, do którego zmierza działalność gospodarcza ludzi, rozważanych nie jako jednostki, lecz jako członkowie zbiorowości. Nie jest zaś możliwym ściśle naukowe ustalenie sposobem ogólnie przyjętym pojęcia interesu zbiorowego”.⁷⁷ Poszukiwanie i ustalenie celu, będącego wyrazem interesu

⁷⁴ L. Amoroso: *L'Economia pura*, str. 119

⁷⁵ Tamże — str. 120.

⁷⁶ *La Visione etc.*, str. 258.

⁷⁷ L. Amoroso: *L'Economia pura* — str. 118.

zbiorowości, nie jest więc polem nauki. Potępianie względnie egzaltowanie się naszego ducha jakąś instytucją gospodarczą jest wynikiem sumienia, a tu już wkraczamy w część drugą nauki, zwanej wiarą.

Metafizyka ekonomiczna jest podwójną, zdaniem L. Amorosa: teoretyczna i praktyczna. Pierwsza wyraża „usystematyzowanie albo interpretację faktów empirycznych w jeden system ogólny, z którego wynika ogólna prawidłowość albo prawo tendencji dla społeczeństwa ludzkiego”,⁷⁸ praktyczna zaś ustala cel jako wyraz interesu ogólnego i jest podstawą dla sądów wartościujących. Ekonomia stosowana, opierając się na tym materiale, bada realne życie gospodarcze i wartościuje wymienione typy ustrojowe, ale nie jest nauką, lecz filozofią moralną.⁷⁹ Przeto L. Amoroso dzieli w ostateczności ekonomię polityczną na dwa działy: ekonomikę ścisłą i moralność (etykę).⁸⁰ Otóż, zdaniem L. Amoroso, cała rola faszyzmu dotyczy zasadniczo zmiany założeń metafizyki, będącej źródłem sądów wartościujących, a polega przede wszystkim na „gwałtownej, uroczystej i ogólnej negacji zasad metafizyki kultury demokratycznej, na ponownym ustaleniu wielkich prawd chrześcijańskich”. W konsekwencji uczony ten dochodzi do wniosku, że ekonomia korporatywna nie jest negacją ekonomii klasycznej jako fizyki ekonomicznej, „nie jest wywróceniem ani też rewolucją zasad nią rządzących”. Nie neguje ona bynajmniej praw ekonomiki ścisłej, ale też punkt ciężkości w korporacjonizmie bynajmniej nie na nich polega, bo ekonomika korporatywna „jest nie tylko fizyką, lecz jeszcze i nade wszystko etyką. Nie ogranicza się do obserwacji i do racjonalnego systematyzowania rzeczywistości faktów. Zakłada ona i przyjmuje prawdy empiryczne nie dlatego, by pozostawić je panującymi mechanicznie, lecz by rozumnie ustalić na ich podstawie swe wybory, by wyrazić swą wolę rozkazu, by dostosować w porządku gospodarczym założenia i zasady fundamentalne sposobu życia”.⁸²

Istotna zaś treść tych założeń i zasad polega na: podporządkowaniu gospodarstwa polityce, podkreśleniu odpowiedzialności osobistej producenta i konieczności przestrzegania dobra ogólnego narodu, ograniczeniu własności prywatnej, podkreśleniu konieczności współpracy wszystkich czynników gospodarczych oraz roli donio-

⁷⁸ La Visione etc. — str. 258.

⁷⁹ L. Amoroso: *Ciò che è scienza* — str. 375.

⁸⁰ La Visione etc. — str. 264.

⁸¹ *L'Etica dell'economia corporativa* — w „*Rivista Italiana di Statistics, Economia e Finanza*”, 1932, str. 412.

⁸² *Tmze* — str. 415.

słej państwa w życiu gospodarczym.⁸³ Całą więc kwestię ustosunkowania się ekonomiki do zjawisk związanych z ustrojem korporacyjnymi, Amoroso rozwiązuje w ten sposób, że obok nauki ekonomiki ścisłej winna się nimi zajmować ekonomika stosowana, nie będąca jednakże nauką.

Do tego zagadnienia jednak powraca jeszcze, ale już we wspólnej koncepcji z A. De Stefanim.⁸⁴ Przedstawiwszy założenia ekonomiki ścisłej, stwierdzają obaj, że pomiędzy realnym życiem a jej wynikami są nieraz sprzeczności, które zresztą już podkreślała szkoła historyczna. „Należy tedy, mówią oni, schematowi ekonomii klasycznej dać możliwość ujęcia w jej syntezie elementów, które są wyrazem ciągłości historycznej życia gospodarczego analogicznie do tego, co zrobiono w mechanice przez 3 wieki w linii, wiodącej od Galileusza do d'Alemberta”.⁸⁵

W mechanice celem wytłumaczenia realnego ruchu ciał przyjęto obok sił oporu siłę inercji. W dziedzinie ducha ludzkiego siłą inercji jest proces historyczny, dzięki któremu „państwo umarłe uzależnia państwo żyjące”.

Rozwój historyczny warunków gospodarczych wywiera potężny wpływ na jego obecny przebieg. Należy tedy fizykę ekonomiki uzupełnić siłą inercji — siłą historycznego rozwoju, bo wtedy dopiero zbliża się ona do rzeczywistości gospodarczej. „Dzięki uwzględnieniu siły inercji systemu badanego — siły historycznej, piszą wymienieni uczeni,⁸⁶ model mechaniczny, za pomocą którego chce się przedstawić żyjącą rzeczywistość ekonomiczną, przestaje być statyką Archimedes'a, a staje się dynamiką Lagrange'a”. To jednak nie wytłumaczy całokształtu realnych zjawisk ekonomicznych. Ekonomika ścisła, formowana na wzór mechaniki Lagrange'a, posiada charakter atomistyczny i deterministyczny — przyszłość w niej z góry jest określona przez teraźniejszość. Realny zaś układ stosunków gospodarczych wykazuje wpływ poważny czynnika ludzkiego, a zwłaszcza państwa na kształtowanie się tychże stosunków. Chcąc to zjawisko objąć teoretycznie, należy teorię uzupełnić, a mianowicie „trzeba rozszerzyć analizę, by objąć jeszcze inne siły, które możemy nazwać kierowniczymi, a które nie mają odpowiedników

⁸³ L. Amoroso: *Economia e politica* — w „*Rivista Italiana di Statistka, Economia e Finanza*”, 1932, str. 643; tenże: *La Visione etc.* str. 264.

⁸⁴ Alberto De Stefani — Luigi Amoroso: *La Logica del sistema corporativo* — *Rivista Internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliare*, 1933, str. 392 i nast. oraz 15; *Conférence des institutions pour l'étude scientifique des relations internationales* — *L'Etat et la Vie économique*, Milano, 1932, disc. L. Amoroso.

⁸⁵ Op. c. str. 399.

⁸⁶ Op. c. str. 403.

w tych, jakie regulują ruchy materii, a są też reprezentowane w mechanice klasycznej. One (siły kierownicze) wyrażają przede wszystkim zdolność ludzką przewidywania i kształtowania zdarzeń przyszłych, regulując odpowiednio postępowanie obecne". Konsekwencją zaś takiego ujęcia jest, iż „polityka kieruje ekonomią". W rezultacie tedy dochodzą ci uczeni do wniosku, że przez takie ujęcie całokształtu stosunków realnego życia — „szranki teorii się rozszerzają, bo już nie siły żywe (koncepcja Archimedes'a), ani też połączenie sił żywych i sił inercji (koncepcja Lagrange'a), lecz siły żywe, inercji i kierownicze (koncepcja molekularna) określają w każdej chwili równowagę dynamiczną systemu. Siły żywe — albo siły naturalne, według biegu myśli klasyków — wyrażają siły w działaniu w optimum obecnie istniejącym. Siły inercji reprezentują nacisk przeszłości. Spekulacja i działalność polityczna (siły kierownicze) są wyrazem nadziei i obaw na przyszłość". „Korporacjonalizm w założeniach swych całkowicie realizuje tę konstrukcję teoretyczną, bo jak utrzymują wymienieni uczeni, wartościuje wszystkie grupy sił, z których wynika równowaga dynamiczna: siły naturalne, reprezentujące tendencje obecne, siły inercji — wyraz nacisku przeszłości, siły kierownicze — wyraz nadziei i obaw na przyszłość. W tej syntezie korporacjonalizm przewyższa wszystkie i trzy poprzedzające go kierunki zasadnicze myśli ekonomicznej; kierunek naturalistyczny ekonomii klasycznej, kierunek historyczny, kierunek polityczny, reprezentowany przez merkantylizm i socjalizm w rozmaitych ich postaciach". Ekonomia korporatywna nie przekreśla bynajmniej ekonomii ścisłej, lecz ją uzupełnia i zbliża do badanej rzeczywistości gospodarczej.

Nie mogę tutaj zastanawiać się nad wartością teoretyczną tej koncepcji, a raczej tylko ograniczam się do zaznaczenia, że z punktu rozwoju nauk fizycznych należy uznać ją za trafną.

VI.

Istnieje jeszcze poważna grupa ekonomistów,⁹¹ którzy uważają, iż zjawiska gospodarcze związane z ustrojem korporacyjnym wcho-

⁸⁷ Op. c. str. 406.

⁸⁸ Op. c. str. 407.

⁸⁹ Op. c. str. 409.

⁹⁰ B. Balbieri: *Economia politica e fisica politica* — *Economia*, 1933, str. 28 i nast.

⁹¹ C. Arena: *Per lo studio dell'economia sociale* — *Politica Sociale*, 1929, str. 92 i nast.; C. Pagni: *A proposito di un tentativo di teoria pura del Corporativismo* — *La Riforma Sociale*, 1929, str. 449 i nast.; Mario Alberti: *L'„homo oeconomicus" e l'esperienza fascista* — *Giornale degli Economisti e Rivista di Statistica*, gennaio 1929, str. 1 i nast.; A. Lanzillo: *Economia corporativa e politica economica* — *Giornale* 1930, str. 98; Lello Galgemi: *Leggi etc.*

dzą w zakres polityki gospodarczej i przez nią winny być badane. Atoli w polityce ekonomicznej upatrują samodzielną naukę gospodarczą, chociaż wyrażającą sądy wartościujące. Uzasadniają to rozmaicie. Według na przykład A. Lanzillo⁹² każda epoka formułuje program polityki gospodarczej, odpowiadającej ustalonemu kryterium każdego narodu o jej użyteczności społecznej i wymogom polityczno-gospodarczym okresu historycznego. Rozmaitość systemów polityki uwydatnia się wraz ze zmianą warunków rozmaitych krajów, a każda polityka gospodarcza jest ściśle zależna od okoliczności, od potrzeb zbiorowych i społecznych każdego narodu. Polityka gospodarcza ma niezaprzeczną wartość naukową, gdy zmierza metodą naukową i środkami odpowiednimi do tego, by w każdym czasie można było dać narodowi maximum użyteczności zbiorowej. Główny reprezentant tego kierunku, L. Galgemi,⁹³ zdecydowanie podkreśla, że „faszyzm, nie oddalając się od koncepcji ekonomii klasycznej w swych podstawowych postulatach, tworzy nową politykę ekonomiczną, która, negując politykę ekonomiczną socjalizmu, a częściowo i liberalną, nie może wpadać w środki działania systemu liberalizmu integralnego albo systemów socjalistycznych”. Korporacjonizm, według niego, reprezentuje przeważnie ekonomiczny punkt widzenia faszyzmu. Różni się w swej polityce od innych ustrojów przez: a) branie pod uwagę nie tylko najbliższych, bezpośrednich, ale i dalszych skutków, b) przez rozważanie problemów narodu w świetle rozwoju historycznego, c) przez zdecydowaną wolę osiągnięcia potęgi narodu za pomocą rozwoju demografii oraz przez podkreślanie autorytetu władzy państwowej. „Karta Pracy, pisze L. Galgemi, oryginalny twór faszystowski, przewyższając koncepcje kapitalistyczne, tworzy nową kulturę korporatywną, opartą na współpracy i koordynacji sił, w pełnym uznaniu praw kapitału i pracy, a bez uchybienia pojęciom wolnej konkurencji i inicjatywy”.

Aczkolwiek tedy ten odłam ekonomistów przekazuje badanie zjawisk korporacjonizmu polityce ekonomicznej, jako nauce, a nie ekonomii stosowanej, która jest u L. Amorosa filozofią, to jednak w rzeczywistości zachodzą tutaj tylko różnice w nazwie rzeczy. I oni bowiem także, jak L. Amoroso, uważają, iż zjawiska korporacjonizmu mogą być wyjaśnione przez ekonomikę ścisłą oraz etykę.

⁹² Op. c. str. 889.

⁹³ Leggi etc. — str. 846.

⁹⁴ Op. c. str. 863.

⁹⁶ Op. c. str. 868.

VII.

Reasumując rezultat naszych badań widzimy, że zjawiska gospodarcze, związane z wprowadzeniem ustroju korporacyjnego były okazją dla wielu ekonomistów spod znaku faszyzmu do podjęcia krytyki założeń ekonomiki ścisłej. Krytyka ta jednak nie została pogłębiona i zawiera te same zarzuty, jakie szkoła historyczna, narodowa i etycy kierowali pod adresem ekonomiki, co świadczy, iż ekonomiści faszystowscy nie są dostatecznie zaznajomieni z obecnym stanem tej nauki. Usiłowanie zaś ich wytworzenia nowej nauki ekonomii korporatywnej nie przyniosło dodatnich rezultatów, bo nie zdołali ustalić ani przedmiotu jej badań, ani też bliżej określić jej metod i praw naukowych.

Powstała w związku z tym dyskusja ze zwolennikami ekonomiki ścisłej na temat metody izolacji, ustalenia przedmiotu badań ekonomiki i jej stosunku do rzeczywistości, nie pogłębiła zagadnienia i nie przyniosła pozytywnych wyników naukowych. Jedyne koncepcje R. Beniniego oraz L. Amorosa i Alb. De Stefaniego na temat ustosunkowania się ekonomiki do korporacjonizmu mają pewną wartość naukową i stanowią pewnego rodzaju dorobek nauki ekonomicznej, powstały na tle stosunku faszyzmu do ekonomiki.